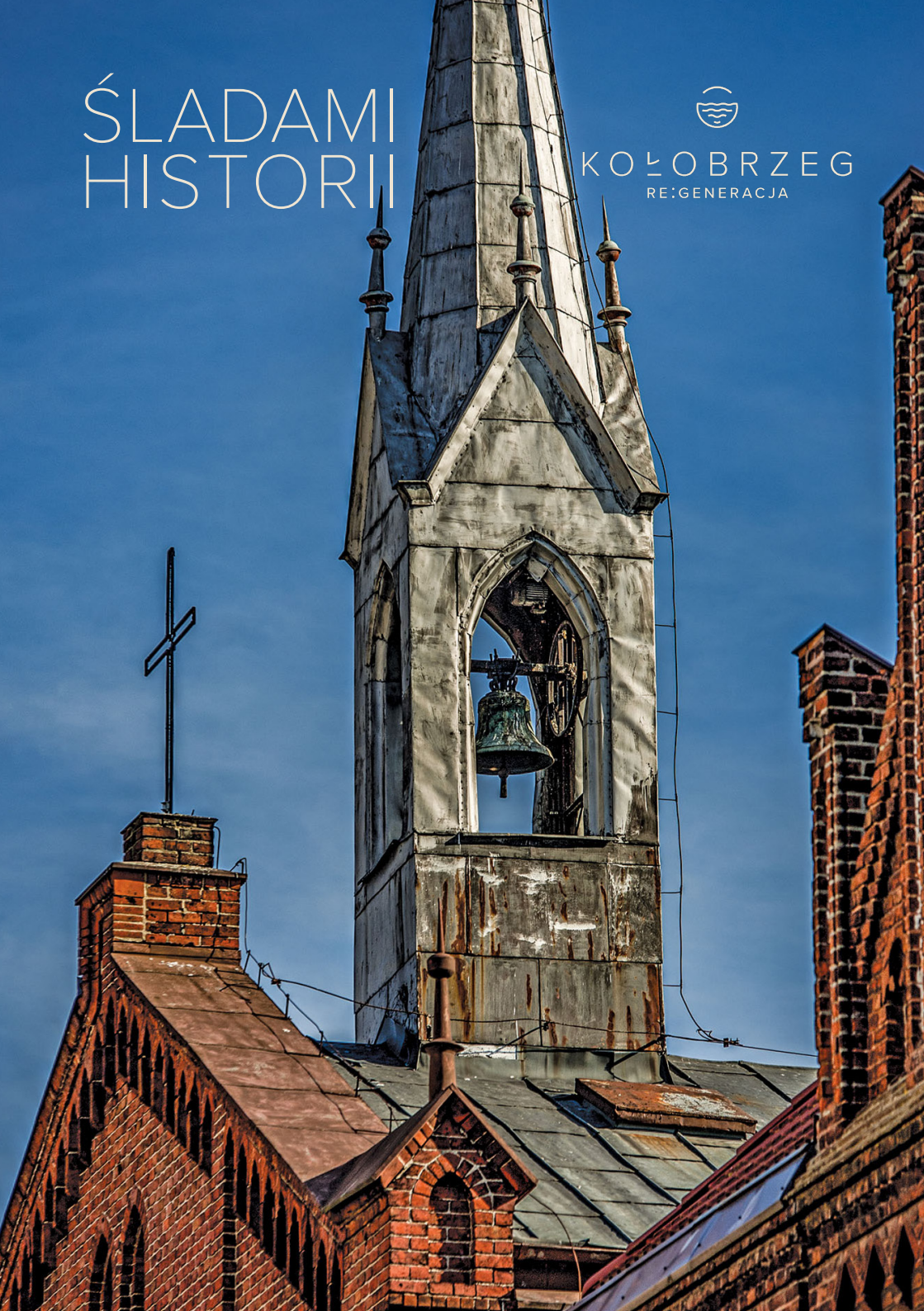


ŚLADAMI HISTORII



KOŁOBRZEG
RE:GENERACJA





Słone początki - nie tylko Wieliczka

Jedzenie bez soli jak wesele bez swawoli. Już w VII wieku mieszkańcy maleńkiej osady na Wyspie Solnej bez schodzenia pod ziemię i układow z Skarbkiem warzyli sól ze słonych źródeł bijących w Kołobrzegu. Słone kryształki łososiowej barwy w cenie złota nie miały sobie równych w dalszej i bliższej okolicy.

Pierwszy przebłysk i upadek

O Kołobrzegu średniowieczna Europa usłyszała w roku 1000, za sprawą cesarza Ottona III i słynnego polskiego księcia Bolesława Chrobrego. Mądry Piast i przychylny Niemiec spotkawszy się na zjeździe w Gnieźnie uradzili o utworzeniu w Kołobrzegu biskupstwa pomocniczego. Bliźniacze biskupstwa ustanowiono równocześnie w Krakowie i Wrocławiu. Wprawdzie biskupstwo nad Bałtykiem upadło po kilku latach, ale do tej pory turyści z Wrocławia i Krakowa czują się w Kołobrzegu tak dobrze, a kołobrzeżan nie onieśmielają miasta na południu. Chrześcijaństwo nie znalazło miejsca w sercach i duszach mieszkańców Kołobrzegu i okolic. Pogańska sól cieszyła podniebienia, religia nie cieszyła się powodzeniem.



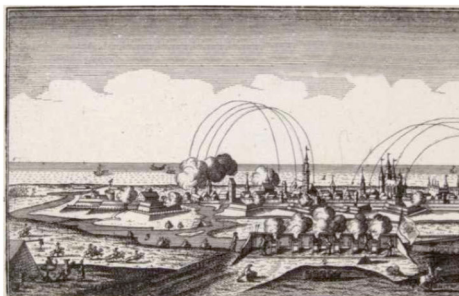
Pomorze oderwało się od Polski, a o grodzie nad Parsętą na sto lat karty historii zamilkły. Ludzie bogacili się na handlu solą, jedli ryby prosto z morza i zwierzynę z lasów. Bursztynami zdobili ubrania i rośli w dobrobyt. Nie zdzierżywszy takiej sytuacji, Bolesław Krzywousty rozpoczął akcję zbrojną, by jednak podporządkować krnąbrne i zamożne Pomorze. I udało się - zbrojni Piasta zdobyli gród kołobrzeski. Bolesław przyjął hołd lenny księcia.

Koniec grodu - początek miasta

XIII wiek to schyłek ustroju grodowego. Na Pomorzu Zachodnim robi się ludno i tłoczno. Z każdym rokiem przybywa osadników i kolonistów niemieckich z Europy Zachodniej, którzy przeszczepiali nowe formy ustrojowe. Stało się jasne, że porządek grodowy już nie podoła i w 1255 roku właściciele Ziemi kołobrzeskiej i biskup kamieński wydali dokument lokujący gród jako nowe miasto na prawie lubeckim. Nowe miasto powstało w granicach obecnego centrum Kołobrzegu.

Wojenne losy

Krótko trwało spokojne i dostatnie życie mieszkańców. W XVI wieku miasto niemal znikła pod nawałnicą wojny trzydziestoletniej. Po stu latach wojna znowu jest głodna Kołobrzegu, tym razem siedmioletnia (1756-1763). Rosjanie wyciągają ręce po miasto, trzykrotnie oblegając czerwone mury. Dwa pokolenia później w 1807 roku o twierdzę nad Parsętą walczył wojska napoleońskie. Znowu ruiny, śmierć i zniszczenia.



Już nie twierdza

Pył opada, słońce źródła biją nadal. Pierwsza połowa XIX wieku to odbudowa miasta ze zniszczeń wojennych. Kołobrzeg przestaje być twierdzą, celem wojennych działań. Morze w końcu szumi kojąco, wiatr nie jest złowieszczy, białe plaże kuszą sybkim piaskiem, a słońce źródła doceniane są za walory zdrowotne. Kołobrzeg staje się uzdrowiskiem. Powstają ośrodki lecznicze i domy kuracyjne. Dawne obiekty wojskowe pełnią role cywilne. Kołobrzegowi przybywa mieszkańców, którzy postanowili zapuścić korzenie, a także pierwszych kuracjuszy. Wybuch I wojny światowej zakłócił funkcjonowanie miasta-uzdrowiska. Po I wojnie światowej miasto znowu podnosi głowę i na dwadzieścia lat jest perłą w koronie uzdrowisk. Nad kołobrzeską część Bałtyku zjeżdżają Niemcy, Polacy, Francuzi. Do dobrego tonu należy bywać w Kołobrzegu. W kuzynie lato spędza europejski „monde” i pozostałe warstwy społeczeństwa.



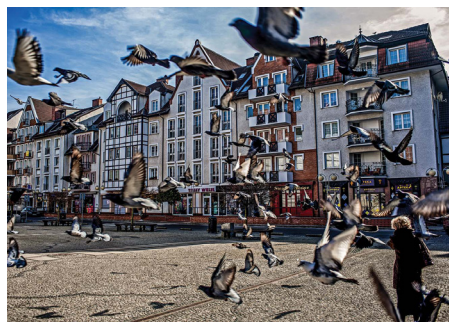
Znowu twierdza

II wojna światowa dociera do Kołobrzegu. 1 września 1939 roku domy wczasowe czekają w gotowości na rannych żołnierzy. W marcową noc z 3 na 4, komendant twierdzy płk. Fullriede ogłasza stan oblężenia. Rozpoczyna się dziesięciodniowa walka, na miasto nacierają wojska polskie i radzieckie. 18 marca Niemcy kapitulują, miasto zostaje zaślubione Polsce.



Dwa morza

Szacuje się, że Kołobrzeg został zniszczony w ponad 90 procentach. Przybyli do Kołobrzegu pionierzy nie wiedzą, które morze większe, to szumiące czy ceglane. Rozpoczyna się długa odbudowa miasta. Powstają pierwsze zręby polskiej administracji, pierwsze polskie nazwy ulic i ostateczne rozprawianie się z niemiecką przeszłością miasta. Polski Kołobrzeg na nowo staje się kurortem, miejscem leczenia i zapuszczania korzeni. Odbudowuje się ocalałe zabytki, pielęgnuje ocalałe stare drzewa, przywraca kształt parków i zieleńców. Wkrótce też Kołobrzeg znów staje się miastem róż i piosenki żołnierskiej.



Stare dzieje i Nowa Starówka

Od lat 80-tych rozpoczęła się budowa tzw. Nowej Starówki, która dziś stanowi centrum Kołobrzegu. Doskonale komponuje się z ratuszem i katedrą. W Kołobrzegu gdzieś tam unosi się średniowieczna atmosfera, przemykają dobre duchy przeszłości. W nowoczesnych budowlach żyją, pracują, odpoczywają i bawią się mieszkańcy i przybyli. Jak kiedyś szumi Bałtyk, jak kiedyś biją stone źródła i niech tak zostanie.

Najważniejsze zabytki



Bazylika pw. Wniebowzięcia NMP

Monumentalny, ale nieprzytłaczający, pięcionawowy halowy kościół wzniesiony na przełomie XIV/XV wieku. Architektura bazyliki to przykład pomorskiego gotyku. Budowla jest prosta i bez wątków zdobniczych. Począwszy od XVI wieku do marca 1945 roku bazylika była świątynią protestancką. Od XVII do XX wieku wielokrotnie niszczona w trakcie działań wojennych.





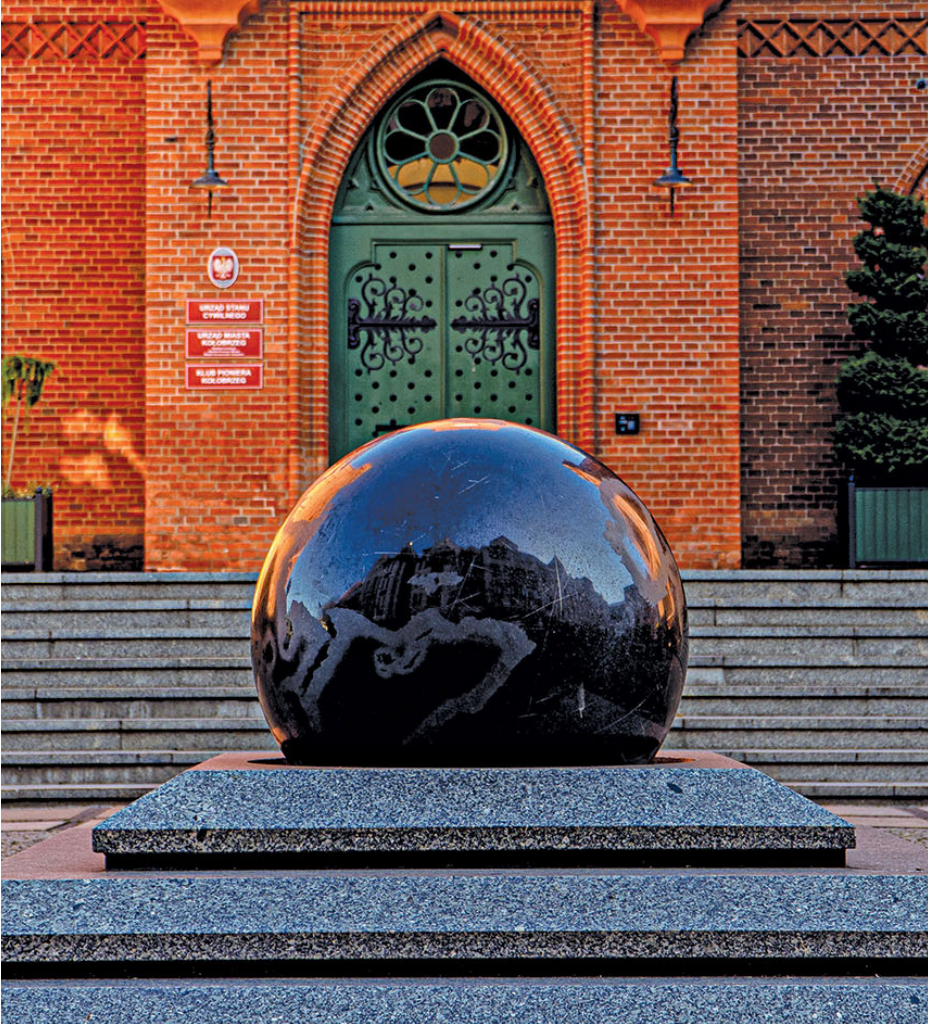
Z czasów wojen zostały pamiątki: wmurowane w wieżę kule armatnie pochodzące z pobojuwisk kołobrzeskich z wojny trzydziestoletniej, siedmioletniej i oblężenia napoleońskiego. Miały one ostrzegać mieszkańców przed następnymi konfliktami. Nie ostrzegły. Bazylika uległa znacznemu zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Obecny kształt zawdzięcza dziesiątkom lat starań i remontów kolejnych proboszczów. To naprawdę wyjątkowa budowla sakralna. Jako jedyna w Polsce ma pięć naw. Na jej charakter składają się cztery wyraźnie krzywe filary. Nie, to nie złudzenie optyczne, ani chwyt turystyczny, ich odchylenie od pionu to prawie 60 cm. Całe szczęście filary nie pochylają się już bardziej. Najcenniejsze zabytki to chrzcielnica z brązu z 1355 roku, najstarsze w Polsce gotyckie stalle, późnogotyckie tryptyki i gigantyczny żyrandol z 1523 roku, zwany Koroną Schlieffenów. Na ścianach można również podziwiać pozostałości dawnej polichromii. W słoneczne dni oczy cieszą bajecznie kolorowe witraże, które dopiero pracują na miano zabytków.





Ratusz miejski

Od zawsze najważniejsza, świecka budowla miasta. Obecny kształt budynku, jakkolwiek imponujący i ciekawy, nie ma nic wspólnego z pierwszym ratuszem z roku 1380. Wizytówka ówczesnego Kołobrzegu była dowodem na bogactwo, sukces ekonomiczny i kulturalny miasta. Mieszczanie górą - oznajmiali cegły, bramy i ozdoby. Nieczułe na urodę i prestiż murów wojska napoleońskie w perzynę obróciły dumę mieszczan. Na tym co zostało, wybudowano w latach 1829-1832 nowy ratusz. Wymyślił go Karol Fryderyk Schinkel, solidny i wybitny architekt. Nie wiemy czy mały Fryderyk bawił się rycerzami i klockami z drewna, ale wyobraźnię miał bajkową. Budynek przypomina średniowieczny zamek obronny. Udekorowany jest wieżyczkami i blankowaniem. Ma nawet balkon, przez który uwięziona księżniczka mogłaby spuścić warkocz swojemu wybawcy. Obecnie znajdują się tu biurka i ściany Miejskiej Informacji Turystycznej, Galerii Sztuki Współczesnej, Rady Miasta, Urzędu Stanu Cywilnego. W piwnicy mieści się Muzeum Patria Colbergiensis. Od strony północno-wschodniej (lub inaczej na tyłach) zachowały się detale architektoniczne średniowiecznego ratusza. Wśród filarów, na których wspiera się ryzalit budynku, wmurowany jest XVI-wieczny przegierz nazywany Kolumną Adebara. Poznać ją można po głowicy gdzie znajduje się wyrzeźbiona maska, którą legenda wiąże z osobą kołobrzeskiego wójta - Jakuba Adebara. Adebar ma za zadanie spełniać życzenia z każdej dziedziny. Finansowej, miłosnej, rodzinnej, szkolnej itd. Trzeba tylko kamienną twarz pogładzić z uśmiechem i czystym sercem. Co bardziej gorliwi (i gibcy) całują wizerunek. Kroniki kołobrzeskie milczą czy pocałunek wzmacnia skuteczność Adebara.



URZĄD STANU
CYWILNEGO

URZĄD MIASTA
KOŁARZEGO

KLUB POWIERSA
KOŁARZEGO

Kamienica kupiecka z XV w.



Jak wyglądał Kołobrzeg za czasów hanzeatyckich można sobie wyobrazić patrząc na tę niepozorną budowlę. Łatwo ją przeoczyć w szeregu młodzieżowych sióstr z XX wieku. Ta późnogotycka kamieniczka kupiecka należała do rodziny Schlieffenów. Mieszkał i pracował tam ów kupiec z rodziną. Na parterze mieściła się duża sień i pomieszczenie handlowe. Na piętrze izby mieszkalne. Kamienica posiada również obszerną piwnicę, w której rodzina kupiecka przechowywała artykuły spożywcze i jak można przypuszczać napitki. Dzięki wielokrotnym pracom restauratorskim kamienica przetrwała w prawie niezmienionym kształcie aż do II wojny światowej. W czasie wojny zniszczona, ale w latach 1957-1963 wiernie zrekonstruowana. Obecnie znajduje się tam oddział Muzeum Oręża Polskiego, w którym organizowane są wystawy czasowe i ekspozycje stałe.

Baszta Prochowa

Właściwie to Baszta Lontowa, wiedzą o tym wyszkoleni przewodnicy i skrupulatni miłośnicy historii. To jedyny w mieście obiekt obronny, jaki w całości ocalał z systemu obronnego z XV w. Właściwą Basztę Prochową zniszczyła eksplozja prochu strzelniczego, który podczas majowej burzy zapalił piorun. Dzięki temu wiemy jaka pogoda była 3 maja 1652 roku. Baszta ma cztery kondygnacje. W elewacji od strony parku znajdują się otwory strzelnicze. Dawniej, czyli po II wojnie światowej mieścił się w niej dom noclegowy i kawiarnia oraz oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego.





Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Budzistowie

Kameralny, subtelny i potężny jednocześnie. Wymieniony już w źródłach w 1222 roku. Najstarszy obiekt ceglany architektury sakralnej na Pomorzu Środkowym. Murwane chuchерko nie zawsze było oczkiem w głowie wiernych. W czasie reformacji został zniszczony i odrestaurowany dopiero w 1670 roku. Podczas oblężenia Kołobrzegu kościół zdewastowały z kolei wojska rosyjskie. Następnie został zniszczony przez wojska francuskie, które ograbiły dzwonnice i sprzedały obydwie dzwony. Kościół został ponownie odbudowany w 1824 roku. W kościele nadal odbywają się nabożeństwa.



Pałac Brunszwickich



Jeden z najbardziej kolorowych i przez pewien czas jedyny różowy budynek w mieście. Zbudowany w XIX wieku, prawdopodobnie w 1808 roku, pałac prezentuje styl empire. Choć pałac to zbudował go kupiec, na wiano dla córki Almy. Dlaczego więc nie pałac Almy? Ano dlatego, że panna Plüddemann wyszła za mąż za Heinricha Braunschweiga, handlowca i armatora, który za jednym zamachem dał nazwisko żonie i pałacowi (nazwisko zostało spolszczone). To prawdziwy pałac, trzykondygnacyjny, z salą balową z plafonem, gustownym balkonem i ozdobami. Jeszcze przed II wojną światową pałac miał być muzeum. Rozpoczął się nawet remont, ale wojna pokrzyżowała plany muzealnikom, budowlaniom i światu. Po wojnie nie było tu różowo, budynek przejął Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, później sąd i prokuratura. Dopiero w latach 70-tych XX wieku doszło do kapitalnego remontu i od roku 1977 siedzibę swoją ma w nim Muzeum Oręża Polskiego. Tutaj też można się dowiedzieć np. do czego służył strychulec, sprawdzić jaki wzrost mieli szesnastowieczni rycerze i ocenić urodę niejakiej Flory.



Akademia Rycerska - koło historii

Tu była jedna z pierwszych szkół wojskowych w Europie. Od 1665 do 1701 roku młodzież szlachecka pobierała lekcje szlachetnego fechtunku i jazdy konnej. Pomysł utworzenia Akademii Rycerskiej powstał dwa lata wcześniej, kiedy miasto było twierdzą. Budynek, tak jak uczelnia, przechodził różne koleje losu. Zawsze jednak w tle była młodzież, wojskowość i dyscyplina. Ostatni uczniowie zabrali, kadeckie już plecaki, w 1716 roku kiedy to placówkę Fryderyk Wilhelm I przeniósł do Berlina. Po Akademii Rycerskiej i Szkole Kadetów halową budowlę zamieniono na arsenał. Dach i górna kondygnacja nie oparły się radzieckim pociskom, które padały na miasto w marcu 1945 roku. Zostały za to solidne mury zewnętrzne. Ocalałą zbrojownię nazwano Salą Rycerską. W latach 60-tych przejął Kleks czyli Klub Młodzieży Socjalistycznej. Młodzież odgruzowała, uporządkowała teren, urządziła kino letnie i salę koncertową. Dopiero w latach 70-tych Salę Rycerską wyremontowano, przykryto dachem i po zaadaptowaniu na cele sportowe, nazwano Halą Rycerską. Sala Rycerska służyła celom gastronomicznym. Oba pomieszczenia pełnią zamierzone wówczas funkcje. W Sali Rycerskiej obecnie Klubie Muzycznym „Centrala” odbywają się koncerty muzyczne, wydarzenia kulturalne, wystawy prac młodzieży. W Hali Rycerskiej mecze koszykówki, piłki siatkowej i ręcznej.



Fragmenty umocnień twierdzy Kołobrzeg



Fort Ujście obecnie latarnia morska

Wzrost - 26 metrów, waga? (damy nie pyta się o kilogramy), zasięg światła - 16 mil morskich. Przed Państwem Jej Jasność Latarnia Morska. Wybudowana w 1945 roku na miejscu Fortu Ujście, który w latach 1770-1774 bronił wejścia do portu. Udostępniona jest do zwiedzania przez cały rok, chociaż, nie wiedzieć czemu, entuzjastów w czasie zimowych sztormów nie ma zbyt wielu. W podziemiach funkcjonuje unikalne muzeum minerałów. W czasie mgły czy śnieżycy, kiedy widoczność jest ograniczona, a satelity odmawiają współpracy, ratunkiem jest buczek. Buu bu buu - woła alfabetem Morse'a buczek. Ludzie morza rozumieją bez tłumacza: „K” jak Kołobrzeg. W 1945 roku latarnię wysadzili niemieccy saperzy, ponieważ stanowiła doskonały punkt orientacyjny dla polskich artylerzystów podczas walk o Kołobrzeg w marcu 1945 roku. Wkrótce po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do budowy nowej latarni. Postawiono ją w nieco innym miejscu, wykorzystując fundamenty potężnych zabudowań fortecznych (poprzednia latarnia stała przed fortem, obecna stoi na jego głównej platformie). W latach 1979-1981 dokonano kapitalnego remontu latarni, wymieniając między innymi laternę - czyli najwyższy punkt budowli i jej serce. To właśnie z laterny bije światło. Kroniki latarników wspominają, że przy wchodzeniu na taras widokowy latarni nie zawadzi policzyć schodów. Najczęściej zadanie to zleca się najmłodszemu zdobywcy kołosa.



Reduta Bagienna w Porcie Jachtowym

Lubiana przez miłośników umocnień, żelazny punkt wycieczek militarystów i tropicieli budowli dawnych. Reduta Bagienna, wybudowana na Wyspie Solnej, stanowiła wraz z Fortem Ujście kluczowy punkt obrony portu i ujścia rzeki Parsęty. Reduta powstała w latach 70-tych XVIII wieku. Wzniesiona została pod wpływem francuskiej szkoły fortyfikacyjnej. Ma kształt pięcioboku; składa się z wału ziemnego, ceglanego muru od strony miasta, do którego przylegają cztery budynki (jeden duży i trzy małe) oraz fragmentu rowu wypełnionego wodą Parsęty. Wszystko wykonane zostało z cegły, na kamiennej podmurówce i przykryte ziemią. W murze ulokowane były liczne otwory do prowadzenia ognia z broni ręcznej i dwa otwory do strzelania z dział. Drewniana brama, podobnie jak mała furtka (obecnie sekretny skrót do WC) wzmocnione były żelaznymi sztabami. Brama główna była specjalnie wzmocniona, a wejście do reducy torował most zwodzony. Dziś mostu nie ma, pozostały jedynie ślady po jego mocowaniu. Ocalała brama, która po latach leżakowania w hangarze doczekała się renowacji i kuracji odmładzającej. Dwustuletnia piękność wygląda wspaniale, nie przypomina wyretuszowanych gwiazd z okładek pism, ale i tak zachwyca urodą. Zwłaszcza, że większość jej elementów jest oryginalna. Obecnie na Reducie Bagiennej znajduje się tawerna Portu Jachtowego.







Reduta Solna

Nie rzuca się w oczy, nie zachwyca wzrostem, a jednak przyciąga i cieszy. Okrągłe jest piękne. Wybudowana w latach 1832-1836, stanowiła element systemu obrony portu. Przypomina lunetę ze złożoną szyją. Jak to reduta, ma swoją fosę, ziemny wał i sklepione kolebką dwie budowle. W ścianach otwory strzelnicze. Niektórzy zwracają uwagę na ozdobny gzyms, inni na profil wału. To ciekawe i tajemnicze miejsce. O dziwo, Reduta zachowała się w bardzo dobrym stanie po dziś dzień.



Wilczy Fort

W miejscu gdzie dzisiaj jest amfiteatr był kiedyś Wilczy Fort. Był elementem fortyfikacji obronnej portu od wschodu. Wybudowany w 1806 roku po wielu perypetiach i zawirowaniach wojenno-batalistyczno-ustrojowych zmieniony na amfiteatr w 1925 roku do jego budowy wykorzystano elementy militarne fortu (ściana frontowa). Do naszych czasów, od strony fosy w Parku Fredry, zachowały się kazamaty tego fortu z widocznym wejściem. Amfiteatr cieszył się dużym powodzeniem w okresie międzywojennym. Również po wojnie amfiteatr był i nadal jest ważnym i popularnym miejscem muzycznych spotkań.



Kamienny Szaniec

Na pierwszy rzut oka nic takiego, ale historia i tutaj nie daje o sobie zapomnieć. Czerwone cegły nad brzegiem morza to nie przypadek, są elementami fortyfikacji twierdzy Kołobrzeg wybudowanej w latach 1832-1836. Szaniec sąsiadował z Fortem Wilczym tworząc kompleks wschodnich umocnień Kołobrzegu. Ale podzielił los Fortu Wilczego i stracił na obronności. W 1887 roku, przystosowano go do celów rekreacyjnych i nie ma co kryć - gastronomicznych. W przedwojennym kurorcie był jednym z najmodniejszych miejsc wśród kuracjuszy. Z dawnej świetności pozostało niewiele chociaż gastronomia, muzyka i zabawa w tym miejscu mają się całkiem dobrze.





Download on
App Store

Miejska Informacja Turystyczna
ul. Armii Krajowej 12, tel. +48 94 355 13 20

Miejska Informacja Turystyczna
ul. Dworcowa 1, tel. +48 94 35 279 39



GET IT ON
Google Play

Zapraszamy na naszą stronę internetową:
www.kolobrzeg.eu
oraz do aplikacji mobilnej Kołobrzeg RE:GENERACJA